



Munich Personal RePEc Archive

# **Changes in human resources in Poland with regard to migration tendencies in the period 2010-2016**

Karbowski, Adam

Warsaw School of Economics

June 2017

Online at <https://mpra.ub.uni-muenchen.de/79985/>  
MPRA Paper No. 79985, posted 04 Jul 2017 21:27 UTC

## **Zmiany zasobów ludzkich w Polsce z uwzględnieniem tendencji migracyjnych w latach 2010-2016<sup>1</sup>**

Adam Karbowski

Celem rozdziału jest ocena tendencji zmian zasobów ludzkich w Polsce jako czynnika konkurencyjności gospodarki w latach 2010-2016. Zasoby ludzkie stanowią istotny czynnik konkurencyjności międzynarodowej gospodarki (zob. np. Stroh i Caligiuri, 1998; Williamsz, 2006; Carayannis i Grigoroudis, 2014). Produkcyjność zasobów ludzkich oraz wyposażenie gospodarki w ten czynnik bezpośrednio przekładają się na zdolność gospodarki do tworzenia innowacji oraz przyciągania bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Związek pomiędzy stanem zasobów ludzkich w Polsce w latach 2010-2016 a międzynarodową konkurencyjnością polskiej gospodarki w tych latach stanowi problem badawczy niniejszego opracowania. W porównaniu do wcześniejszych studiów z serii „Polska. Raport o konkurencyjności”, przygotowywanych corocznie w Instytucie Gospodarki Światowej SGH, w raporcie tegorocznym większą uwagę poświęcono tendencjom migracyjnym obejmującym zasoby ludzkie w Polsce w latach 2010-2016. Analiza prowadzona w tym rozdziale obejmuje najważniejsze zjawiska charakteryzujące zmiany zasobów ludzkich w gospodarce Polski, takie jak trendy demograficzne, zmiany w zatrudnieniu i poziomie bezrobocia, dynamikę wynagrodzeń oraz wydajności pracy. Szczególny nacisk położono na opis aktualnych tendencji migracyjnych obejmujących zasoby ludzkie w Polsce.

### **Demografia**

Istotnym rysem aktualnej sytuacji demograficznej gospodarki polskiej jest trwający od 2012 roku rzeczywisty ubytek ludności Polski, która na koniec 2015 roku wynosiła 38,437 mln osób, tj. aż o 47 tys. osób mniej niż rok wcześniej i o 59 tys. osób mniej niż dwa lata wcześniej. Ten rzeczywisty ubytek ludności Polski jest tym bardziej zauważalny w kontekście wzrostu ludności Polski w latach 2008-2011. Stopa ubytku rzeczywistego ludności wynosiła -0,04% w roku 2014 oraz -0,05% w połowie roku 2015, co oznacza, że na każde 10 tys. mieszkańców Polski ubyło odpowiednio 4 i 5 osób. Szósty rok na ujemnym poziomie utrzymuje się saldo migracji zagranicznych netto na pobyt stały, a ponadto obserwowane jest

---

<sup>1</sup> Tekst został opublikowany w książce: Weresa, M. (red.) (2017). *Polska. Raport o konkurencyjności 2017. Umiedzynarodowienie polskiej gospodarki a pozycja konkurencyjna*, SGH, Warszawa.

nasilenie zjawiska czasowej emigracji z Polski. Szacuje się, że w końcu 2015 roku poza granicami Polski przebywało czasowo około 2397 tys. mieszkańców Polski, tj. o 77 tys. (3,3%) więcej niż w roku poprzednim. W Europie w 2015 r. przebywało około 2098 tys. osób, przy czym zdecydowana większość – około 1983 tys. – przebywała w krajach członkowskich UE. Liczba ta zwiększyła się o 82 tys. w stosunku do roku poprzedniego. Spośród krajów UE, nadal najwięcej osób przebywało w Wielkiej Brytanii (720 tys.), Niemczech (655 tys.), Holandii (112 tys.) oraz w Irlandii (111 tys.) i we Włoszech (94 tys.) (na podstawie Notatki informacyjnej GUS, 2016). W roku 2015 odnotowano znaczący wzrost liczby Polaków przebywających w Niemczech (wzrost o 41 tys. osób, czyli około 7% w stosunku do roku poprzedniego) oraz w Wielkiej Brytanii (wzrost o 35 tys. osób, czyli około 5% w stosunku do roku poprzedniego). W krajach UE wzrost liczby Polaków w ostatnim roku odnotowano także w Belgii, Holandii, Szwecji, Austrii, Danii oraz Francji. Ogółem na koniec roku 2015 czasowo za granicą przebywało 2,397 mln Polaków wobec 2,320 mln osób rok wcześniej, 2,196 mln dwa lata wcześniej oraz przed 2014 rokiem rekordowego pod tym względem roku 2007, w którym za granicą przebywało 2,27 mln Polaków. W roku 2015 krajem o największej liczbie emigrantów z Polski była Wielka Brytania (720 tys. osób), a następnie Niemcy (655 tys. osób), które wyprzedziły Holandię (112 tys. osób). W roku 2015 Holandia zdystansowała jako trzecie pod względem liczby przebywających tam czasowo Polaków miejsce Irlandię (111 tys. osób w roku 2015).

**Tabela 1**

**Szacunek emigracji z Polski na pobyt czasowy w latach 2004-2015 (liczba osób przebywających za granicą w końcu roku)**

Kraj przebywania	Liczba emigrantów w tysiącach											
	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015
Ogółem	1000	1450	1950	2270	2210	2100	2000	2060	2130	2196	2320	2397
UE (27 krajów łącznie)	750	1170	1550	1860	1820	1690	1607	1670	1720	1789	1901	1983
Austria	15	25	34	39	40	36	29	25	28	31	34	36
Belgia	13	21	28	31	33	34	45	47	48	49	49	52
Cypr	b.d.	b.d.	b.d.	4	4	3	3	3	2	1	1	1
Czechy	b.d.	b.d.	b.d.	8	10	9	7	7	8	8	9	9
Dania	b.d.	b.d.	b.d.	17	19	20	19	21	23	25	28	30

Finlandia	0,4	0,7	3	4	4	3	3	2	2	3	3	3
Francja	30	44	49	55	56	60	60	62	63	63	63	64
Grecja	13	17	20	20	20	16	16	15	14	12	9	8
Holandia	23	43	55	98	108	98	92	95	97	103	109	112
Hiszpania	26	37	44	80	83	84	48	40	37	34	32	30
Irlandia	15	76	120	200	180	140	133	120	118	115	113	111
Niemcy	385	430	450	490	490	465	440	470	500	560	614	655
Portugalia	0,5	0,6	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1
Szwecja	11	17	25	27	29	31	33	36	38	40	43	46
Wielka Brytania	150	340	580	690	650	595	580	625	637	642	685	720
Włochy	59	70	85	87	88	88	92	94	97	96	96	94
Norwegia	b.d.	b.d.	b.d.	36	38	45	50	56	65	71	79	84

Źródło: Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004 – 2015, GUS, 2016.

Legenda: b.d. – brak danych.

Spadek liczby emigrantów z Polski w stosunku do roku poprzedniego odnotowano w Hiszpanii (spadek o 6,3% w stosunku do roku 2014) oraz w Grecji (spadek o 11% w stosunku do roku 2014). Prawdopodobną przyczyną tego odpływu są relatywnie wysokie stopy bezrobocia w tych krajach, tj. w grudniu 2015 r. w Hiszpanii stopa bezrobocia wynosiła 20,8%, w Grecji zaś 24,2%. W roku 2015 nastąpił także dalszy spadek liczby emigrantów z Polski w Irlandii (w roku 2015 spadek ten wyniósł około 1,8%). Należy zauważyć także kontynuację wzrostu liczby emigrantów z Polski przebywających czasowo w Norwegii – od 2006 roku następują coroczne przyrosty liczby przebywających czasowo w Norwegii Polaków.

Należy zaznaczyć, że wyniki szacunku przedstawionego w tabeli 1 powinny być traktowane jako przybliżone (na podstawie Notatki informacyjnej GUS, 2016). Szacunek ten jest skomplikowany m.in. ze względu na różne systemy ewidencjonowania przepływów migracyjnych stosowane w poszczególnych krajach, a także różną dostępność danych na temat migracji. Dane krajów przyjmujących, dane prezentujące liczbę Polaków lub osób urodzonych w Polsce obejmują również te osoby, które wyemigrowały z Polski na stałe i nie są objęte szacunkiem przedstawionym w tabeli 1. Należy także pamiętać, że poszczególne

kraje przy opracowywaniu statystyk dotyczących migracji często uwzględniają różne okresy przebywania jako kryterium zaliczania osoby do imigrantów (często stosowane jest kryterium jednego roku, co automatycznie wyklucza z ewidencji migrantów krótkookresowych).

Fakt przebywania znacznej grupy Polaków za granicą stanowi istotne wyzwanie demograficzne dla gospodarki polskiej, które przejawia się m.in. w znaczącej redukcji podaży pracy w gospodarce narodowej. Zjawisko to nie wydaje się efemeryczne, ponieważ emigranci z Polski zazwyczaj znajdują pracę za granicą (choć niejednokrotnie wyraźnie poniżej własnych kwalifikacji), a następnie poprzez rozwój zawodowy osiągają pożądany status materialny. Dla gospodarki polskiej oznacza to *de facto* utratę części potencjału zawodowego, który został w dużej mierze wytworzony w procesie edukacji w szkołach i uczelniach publicznych. Jak zauważa Mokrogulski (2015, 160), „takie zjawisko [odpływ Polaków w wieku produkcyjnym za granicę – przyp. AK] będzie miało negatywne skutki ekonomiczne dla Polski w długim okresie”. Emigranci przyczyniają się do powiększenia PKB innej gospodarki niż Polska, mimo że wcześniej w licznych przypadkach odebrali wykształcenie w Polsce, niejednokrotnie na koszt polskiego podatnika.

Istotny wpływ na gospodarkę polską wywierają również imigracje. Na podstawie danych Urzędu do Spraw Cudzoziemców (stan na dzień 1 stycznia 2016 roku) prawo pobytu na terytorium Rzeczypospolitej przysługiwało 211 869 osób. Trzy najliczniejsze grupy osób, którym przysługiwało takie prawo to: obywatele Ukrainy (blisko 66 tysięcy osób), obywatele Niemiec (ponad 22 tysiące osób) oraz obywatele Białorusi (ponad 11 tysięcy osób). Z łącznej liczby 211 869 osób blisko 48 tysięcy osób przebywało na terytorium Polski na podstawie posiadania zezwolenia na pobyt stały. W tej kategorii najwięcej osób pochodzi z Ukrainy (około 20,3 tys.). Podobnie wśród posiadaczy zezwolenia na pobyt czasowy na terytorium Polski (łącznie około 77,6 tysięcy osób) najwięcej jest obywateli Ukrainy (42,5 tys.). Obywatele Niemiec posiadają z kolei najwięcej zaświadczeń o zarejestrowaniu pobytu i jest to grupa blisko 19,7 tysięcy osób. Na podstawie zaświadczenia o zarejestrowaniu pobytu przebywa w Polsce także wielu Włochów, Francuzów, Hiszpanów oraz Brytyjczyków. Łącznie 63,5 tys. obywateli UE posiada zaświadczenia o zarejestrowaniu pobytu w Polsce. Natomiast prawo stałego pobytu obywatela UE w Polsce posiada ponad 7 tys. osób.

W kontekście rozważań o migracjach warto poczynić ważne rozróżnienie pomiędzy terminami „migrant” a „uchodźca”. Migrantem nazywamy osobę, która z własnej woli przyjechała do innego kraju z różnych powodów, wśród których najistotniejsze to: edukacja (chęć kształcenia się), chęć poprawy statusu materialnego, a także małżeństwo. Szczególną grupą migrantów są migranci ekonomiczni, którzy opuszczają swoją ojczyznę w celu



Wielka Brytania	193	-	-	4174	562	-	-	-	-	-	-	-	4929
Bułgaria	589	5	-	3873	415	-	-	-	-	2	-	-	4884

Źródło: Urząd do Spraw Cudzoziemców.

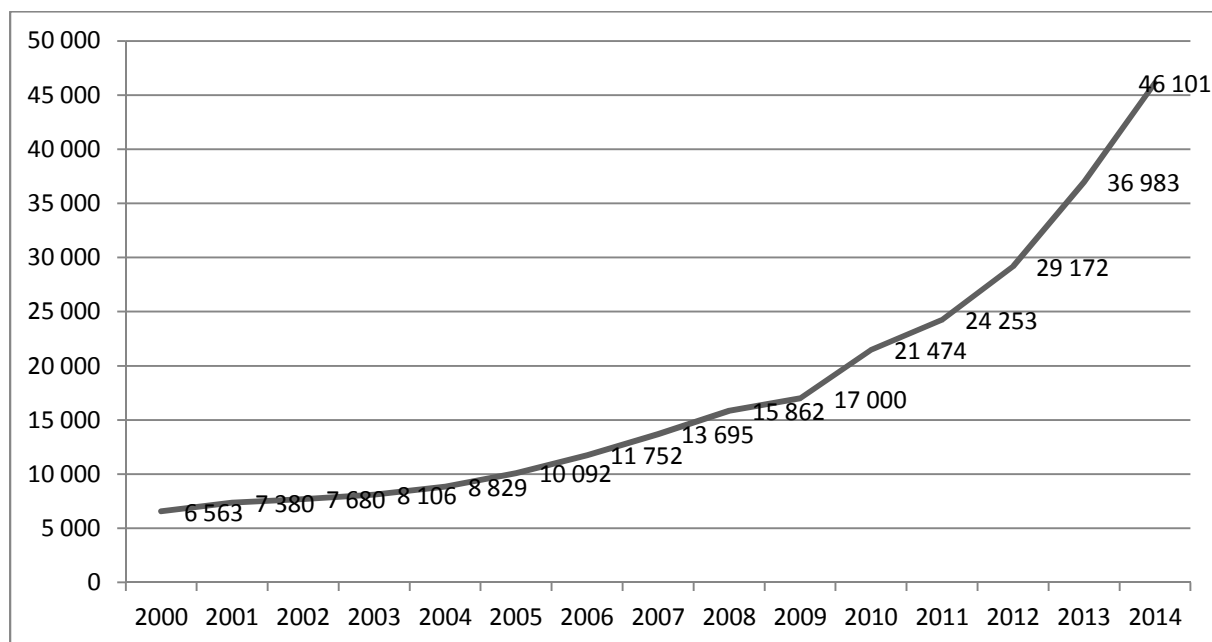
Komentarz: Zestawienie przygotowane dla 10 najliczniejszych grup cudzoziemskich na dzień 1 stycznia 2016 roku.

W 2014 r. wydano w Polsce 43 663 zezwoleń na pracę dla cudzoziemców (wzrost o 11,7% w stosunku do roku poprzedniego). Ponad połowa wydanych zezwoleń pochodziła z województwa mazowieckiego. Najwięcej zezwoleń na pracę dla cudzoziemców wydano w sektorze budownictwa (7041 zezwoleń). Dalsze w kolejności sektory pod względem liczby wydanych zezwoleń to: handel hurtowy i detaliczny (6610 zezwoleń), prace domowe oraz sezonowe (5780 zezwoleń) oraz transport i gospodarka magazynowa (4291 zezwoleń). Ponad 60% zezwoleń zostało wydanych obywatelom Ukrainy (w roku poprzednim obywatelom Ukrainy wydano 52% wszystkich zezwoleń). Na kolejnych miejscach pod względem liczby wydanych zezwoleń na pracę na terytorium Polski znaleźli się obywatele Wietnamu (5,43%), Chin (4,98%) oraz Białorusi (4,20%). W 2014 r. cudzoziemcy posiadający zezwolenie na pracę na terytorium RP pracowali najczęściej jako: pomoc domowa, przedstawiciele handlowi, kierowcy, kucharze, tynkarze, robotnicy budowlani, opiekunowie domowi, rzeźnicy – wędliniarze oraz spawacze (Wermińska, 2016).

Interesującym zjawiskiem z punktu widzenia budowania kapitału ludzkiego gospodarki polskiej są migracje edukacyjne. Liczba studentów zagranicznych w Polsce sukcesywnie rośnie od 2000 roku. Wzrost ten okazał się szczególnie dynamiczny w latach 2012–2014. W roku akademickim 2014–2015 na polskich uczelniach studiowało ponad 46 tys. studentów pochodzących z zagranicy (obywatele zagraniczni), tj. o ponad 100% więcej niż w roku akademickim 2010–2011.

## Wykres 1

### Liczba cudzoziemców studiujących na uczelniach polskich w latach 2000-2014



Źródło: Sytuacja demograficzna Polski (2015).

Najczęściej w Polsce studiuje obywatele Ukrainy. Na drugim miejscu znaleźli się Białorusini, na trzecim – Norwedzy (poprzedzający Szwedów) studiujący w Polsce głównie medycynę na polskich uniwersytetach medycznych. Polska stała się w 2014 r. państwem imigracji edukacyjnych, tj. liczba cudzoziemców studiujących w Polsce przekroczyła liczbę Polaków udających się na studia poza granice Polski. Przyczyną takiego stanu rzeczy są najprawdopodobniej zmiany, które zostały wprowadzone w 2014 roku, a które umożliwiają zagranicznym absolwentom polskich uczelni pozostanie w Polsce oraz poszukiwanie i podejmowanie zatrudnienia. Największą popularnością wśród cudzoziemców przyjeżdżających do Polski na studia wyższe cieszą się kierunki z zakresu nauk społecznych, ekonomicznych i prawa (43%) oraz zdrowia i opieki społecznej (19%).

## Tabela 4

### Kraje pochodzenia imigrantów edukacyjnych studiujących w Polsce. Ranking według liczby obywateli danego kraju studiujących w Polsce (sortowanie malejące)

Miejsce w rankingu	Kraj pochodzenia imigrantów edukacyjnych w Polsce
1	Ukraina
2	Białoruś
3	Norwegia



4	Szwecja
5	Hiszpania
6	Litwa
7	USA

Źródło: Sytuacja demograficzna Polski (2015).

Polska jest wciąż krajem emigracji netto, choć powoli zaczyna się przekształcać się w kraj emigracji i imigracji (Wermińska, 2016). Oznacza to, że dotąd to głównie Polacy wyjeżdżali z kraju, a teraz mimo wciąż znacznej emigracji z Polski, zaczynają też przyjeżdżać migranci do Polski. Lesińska (2015) pisze, że populacja cudzoziemców w Polsce wynosi mniej niż 2 procent całej populacji kraju. Ponadto, migracje do Polski mają zazwyczaj charakter tymczasowy i cyrkulacyjny w przeciwieństwie do tzw. migracji osiadłych (*settlement migration*), które występują w krajach Europy Zachodniej oraz USA.

Ocena trendów demograficznych wymaga także analizy naturalnego ruchu ludności. W latach 2012–2013 zaobserwowano największy ubytek naturalny ludności Polski w powojennym rozwoju kraju, przede wszystkim z powodu malejącej liczby urodzeń przy jednoczesnym systematycznym wzroście liczby zgonów (Sytuacja demograficzna Polski, 2015). W roku 2013 zanotowano jedną z najniższych w okresie powojennym liczbę urodzeń żywych (369,6 tys.) i jedną z najwyższych liczbę zgonów (387,3 tys.). W 2014 r. liczba urodzeń była z kolei mniejsza od liczby zgonów o 1,3 tys. osób, zaś współczynnik przyrostu naturalnego według danych GUS wynosił 0,0‰. Według danych GUS w roku 2015 r. ujemny przyrost naturalny niepokojąco wzrósł i wyniósł ostatecznie -13 tys. osób (-0,7‰).

Należy zauważyć, że przyrost naturalny ma wyraźną tendencję spadkową od 2010 roku, tj. w 2010 roku stanowił blisko +35 tys. osób, w roku następnym obniżył się prawie trzykrotnie, do poziomu +12,9 tys. osób, w roku 2012 wynosił już +1,5 tys. osób, zaś w roku 2013 wszedł już w fazę ujemnego przyrostu naturalnego (-17,7 tys. osób), która utrzymuje się do dziś (w roku 2014 przyrost naturalny wyniósł -1,3 tys. osób, a w roku 2015 -13 tys. osób, tj. -0,7‰). Pamiętajmy, że jeszcze na początku lat 90. XX wieku przyrost naturalny w Polsce kształtował się na poziomie ponad 4‰.

Powyższe dane mogą sugerować, że Polska wkroczyła w okres kryzysu demograficznego, podobnego do tego z lat 1997-2007, choć zdaniem demografów obecny kryzys wydaje się mieć perspektywy znacznie głębszego i trwalszego niż ten z przełomu stuleci (por. Sytuacja demograficzna Polski, 2015). Kryzys ten może być dodatkowo pogłębiany przez niekorzystne zmiany zachodzące w strukturze wieku polskiego

społeczeństwa (istotne zmniejszanie się liczby dzieci) oraz liczbie zawieranych w Polsce małżeństw (wyraźna tendencja spadkowa). Jeśli idzie o przestrzenne zróżnicowanie kryzysu demograficznego Polski, największy ubytek naturalny ludności występuje w większości powiatów województw podlaskiego, lubelskiego, łódzkiego, świętokrzyskiego, opolskiego i śląskiego, a także miejscowo w województwie dolnośląskim. Ubytek naturalny notowany jest w znacznej części powiatów grodzkich.

Polska znajduje się w okresie tzw. depresji urodzeniowej. Oznacza to, że liczba urodzeń nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń. Współczynnik dzietności w roku 2014 wyniósł 1,29 (wobec 1,26 w roku poprzednim). W latach 2011-2012 współczynnik ten kształtował się na poziomie 1,30, a w rekordowym pod tym względem w ostatnich 15 latach roku 2009 – 1,40. Trend spadkowy liczby urodzeń wiąże się z pogłębianiem się od 2009 roku niekorzystnych zmian we wzorcu płodności kobiet oraz w strukturze według wieku w grupie kobiet w wieku prokreacyjnym – obniżająca się płodność kobiet stopniowo rozszerza się na coraz starsze grupy wiekowe. Decyzje o urodzeniu dziecka są systematycznie odraczane na późniejszy wiek, w efekcie podnosi się średni wiek matek rodzących (przeciętny wiek w momencie urodzenia pierwszego dziecka wzrósł do 27,4 lat w roku 2014, czyli o 3,7 roku w porównaniu z rokiem 2000).

Stopniowe obniżanie się współczynników dzietności rzutuje na pogarszanie się struktury demograficznej Polski. Lata 2014–2015 stanowią kontynuację wcześniej rozpoczętych zmian w strukturze wieku ludności Polski. Od 2010 r. zmniejsza się liczebność zasobów pracy (ludność w wieku produkcyjnym – 18–59 lat dla kobiet i 18–64 lat dla mężczyzn). W 2014 r. liczba ludności w wieku produkcyjnym zmniejszyła się o około 192 tys. w stosunku do roku poprzedniego i wyniosła 24 230,2 tys. osób. Największym udziałem potencjalnych zasobów pracy (ludność w wieku produkcyjnym – 18–59/60 lat) wyróżnia się zachodnia część kraju oraz duże miasta i aglomeracje miejskie (przy średniej dla Polski w 2013 r. – 63,4% oraz 63,0% w roku 2014).

Przyspieszeniu ulega proces starzenia się ludności Polski. Wskazują na to tendencje zmian udziału ludności w wieku poprodukcyjnym (dla kobiet 60 lat i więcej, dla mężczyzn 65 lat i więcej). Udział ludności w wieku poprodukcyjnym wzrósł z 14,8% w roku 2000 do 19,0% w roku 2014. Nastąpił także wyraźny wzrost liczebności osób w „wieku sędziwym” (80 lat i więcej) z około 860 tys. w roku 2002 do ponad 1,5 mln w roku 2014. Wynika to głównie z obniżania się umieralności wśród ludności starszej. Zmniejszeniu ulega także odsetek osób niepełnoletnich, czyli do 18 roku życia. W roku 2014 odsetek ten wynosił 18,1% wobec 24,4% w roku 2000. Wyrazem tych zmian jest proces wymiany pokoleń

(„wchodzenie” ludności nastoletniej w wiek produkcyjny i „wychodzenie” z niego ludności w wieku produkcyjnym do wieku poprodukcyjnego).

W latach 2014 i 2015 nie zatrzymał się proces zmniejszania się liczby mieszkańców miast, pogłębiał się proces dezurbanizacji, co przede wszystkim należy tłumaczyć procesami „rozlewania się miast” i suburbanizacją. W latach 2014-2015 nie doszło do uporządkowania legislacji z zakresu gospodarki przestrzennej i w związku z tym procesy „rozlewania się miast” oraz suburbanizacji prowadzą do narastania wielu problemów społecznych i ekonomicznych (zwłaszcza infrastrukturalnych) w otoczeniu miast. Wsie w otoczeniu miast stają się *de facto* obszarami miejskimi, pozostając jednakże wsiami w sensie administracyjnym.

## **Rynek pracy**

Skutkiem kryzysu finansowego i gospodarczego z 2008 roku było raptowne pogorszenie się tendencji na rynku pracy w Polsce, które trwało do pierwszego półrocza 2010 roku. Od 2010 roku (do końca roku 2013) obserwowano w Polsce stabilizację w zakresie zatrudnienia oraz bezrobocia. W latach 2010-2013 zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw zwiększało się przeciętnie o 0,7% w skali roku. Podobną, niewielką dynamiką charakteryzowały się płace realne w gospodarce narodowej i ich wzrosty oscylowały w granicach 0,1 – 2,5% w skali roku. Rok 2014 przyniósł odwrócenie tendencji z poprzednich czterech lat. Zanotowano wyraźne spadki stopy bezrobocia (o około 330 tys. osób w samym 2014 roku), zaczęło się zwiększać zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw (o 1,1% na koniec 2014 roku) oraz wartość przeciętnego wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw (o 3,7% w skali roku).

W roku 2015 wydajność pracy w przemyśle (produkcja sprzedana na jednego zatrudnionego) wzrosła o 3,3%. Liczba pracujących w gospodarce narodowej wzrosła w 2015 roku o 2,0%, tj. do poziomu 14 850 tys. osób. Wzrost liczebności pracujących zaobserwowano trzeci rok z rzędu, należy jednak zaznaczyć, że w roku 2015 wzrost ten był niższy niż w roku 2014, kiedy to wyniósł 2,2%. Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw w 2015 roku wynosiło 5 601,6 tys. osób, tj. było o 1,3% wyższe niż w roku poprzednim. Najwyraźniej w roku 2015 zwiększyło się zatrudnienie w sektorze „informacja i komunikacja” (o 7,6%) oraz administracji i działalności wspierającej (o 4,2%). W roku 2015 utrzymał się spadek zatrudnienia w górnictwie i wydobywaniu (o 7,1%), budownictwie (o 5,8%),

hotelarstwie i gastronomii (o 5,0%), wytwarzaniu i zaopatrywaniu w energię elektryczną, gaz i gorącą wodę (o 4,4%) oraz w obsłudze nieruchomości (o 1,9%).

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw wzrosło w 2015 roku o 3,5%, tj. do poziomu 4 121,41 zł. Wzrost przeciętnego wynagrodzenia brutto zaobserwowano szczególnie wyraźnie w działalności profesjonalnej, naukowej i technicznej (o 5,6%), administracji i działalności wspierającej (o 5,3%) oraz budownictwie (o 4,9%). Siła nabywczą przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw w 2015 roku była o 4,5% wyższa niż w roku poprzednim. Wynagrodzenie minimalne w 2015 roku wynosiło 1 750 zł (wobec 1680 zł rok wcześniej). W 2015 roku przeciętna liczba emerytów i rencistów wyniosła 8 879,4 tys. osób, tj. była o 9,1 tys. osób wyższa niż rok wcześniej (wzrost o 0,1%). Przeciętna miesięczna nominalna emerytura i renta brutto z pozarolniczego systemu ubezpieczeń społecznych wyniosła w roku 2015 2 049,25 zł i była o 2,9% wyższa niż w roku poprzednim. Przeciętna miesięczna nominalna emerytura i renta brutto rolników indywidualnych wyniosła w roku 2015 1 179,52 zł i była o 3,0% wyższa niż rok wcześniej.

W końcu 2015 roku stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła 9,8%, i była o 1,6 punktu procentowego niższa niż w roku poprzednim. Co szczególnie warto podkreślić, wskaźnik bezrobocia rejestrowanego po raz pierwszy od kilku lat spadł poniżej 10%. Liczba zarejestrowanych w urzędach pracy bezrobotnych w końcu 2015 roku wyniosła 1 563,3 tys. osób i drugi już rok z rzędu zmniejszyła się. Wobec stanu na koniec 2014 roku spadek liczby zarejestrowanych w urzędach pracy bezrobotnych wyniósł 261,8 tys. osób, tj. 14,3%. W końcu 2015 roku w porównaniu do stanu z końca 2014 roku liczba bezrobotnych poprzednio pracujących zmniejszyła się o 13,0%, zaś liczba dotychczas niepracujących spadła o 20,7%. Wydaje się, że jest to wynikiem zdecydowanej poprawy sytuacji osób młodych na rynku pracy, choć dzieje się to przy równoczesnym wzroście udziału osób w starszych grupach wiekowych w strukturze zarejestrowanych bezrobotnych. Ta ostatnia tendencja nie pozostawała oczywiście bez wpływu na wzrost udziału osób uprawnionych do zasiłku dla bezrobotnych (z 13,3% w końcu roku 2014 do 13,9% w końcu roku 2015).

Mimo wielu korzystnych zmian na polskim rynku pracy w ostatnich dwóch latach, nadal wysokie pozostaje terytorialne zróżnicowanie bezrobocia. Jest to wynikiem zarówno nierównomiernego rozwoju gospodarczego regionów, jak i ich położenia geograficznego. W końcu 2015 roku różnica pomiędzy najniższą i najwyższą stopą bezrobocia w województwach Polski wynosiła 10,1 punktu procentowego (woj. wielkopolskie – 6,2%, woj. warmińsko – mazurskie – 16,3%). Terytorialne zróżnicowanie na poziomie województw zmniejszyło się w

roku 2015 o 1 punkt procentowy w porównaniu z rokiem 2014, kiedy to równe było 11,1 punktu procentowego.

Jedną z głównych cech polskiego rynku pracy pozostaje sezonowość przejawiająca się wzrostem bezrobocia w miesiącach z początku i końca roku. Miesiące wiosenne są okresami spadku liczby zarejestrowanych bezrobotnych, co wynika przede wszystkim z rozpoczynania prac sezonowych w budownictwie i w rolnictwie, a także rozpoczynania się sezonu turystycznego. W końcu roku wygasają umowy o pracę oraz następuje powrót do bezrobocia osób wykonujących subsydiowane zatrudnienie. Tym samym w styczniu, a często również w lutym, jak również w listopadzie i grudniu poziom rejestrowanego bezrobocia zwykle wzrasta.

W 2016 roku nadal poprawiała się sytuacja na rynku pracy. Dynamicznie wzrastała liczba osób pracujących wg BAEL. W I kwartale 2016 roku liczba osób pracujących wg BAEL wzrosła o 1,1% w stosunku do roku poprzedniego. Najszybciej wzrastała liczba osób pracujących w przemyśle, ale to usługi były odpowiedzialne za większość wzrostu zatrudnienia. Wzrost zatrudnienia utrzymywał się pomimo dalszych spadków liczby osób pracujących w rolnictwie. Wzrost liczby osób pracujących związany był przede wszystkim z zatrudnianiem najemnym oraz, w mniejszym stopniu, z samozatrudnieniem poza rolnictwem.

Podaż pracy w roku 2016 spadła, mimo nieznacznego wzrostu współczynnika aktywności zawodowej. Dzieje się tak, ponieważ rosnąca aktywność zawodowa nie równoważy negatywnych tendencji demograficznych zarysowanych w poprzedniej sekcji opracowania. Maleje także pozytywny wpływ na podaż pracy wzrostu aktywności zawodowej osób w wieku przedemerytalnym. W najbliższych kwartałach można oczekiwać systematycznego spadku liczby aktywnych zawodowo.

Dynamika płac w gospodarce w I kwartale 2016 roku utrzymała się na stabilnym poziomie zbliżonym do 3% rok do roku. Wzrost płac w sektorze przedsiębiorstw pozostaje niewiele wyższy niż w całej gospodarce, a dane miesięczne wskazują, że przyspiesza dynamika płac w usługach.

Wzrost ULC (jednostkowych kosztów pracy) w gospodarce pozostaje stosunkowo niski, choć przyspieszył pod wpływem obniżenia się wzrostu wydajności pracy w I kwartale 2016 roku. Obniżenie się wydajności było wyraźnie widoczne zwłaszcza w budownictwie i wiązało się ze słabszymi danymi na temat inwestycji w gospodarce narodowej w I kwartale 2016 roku.

Dane wskazują na nieznaczny wzrost dynamiki wynagrodzeń w I kwartale 2016 roku w sektorze przedsiębiorstw przy wyraźnym obniżeniu się tej dynamiki w sekcji usług

finansowych i jednoczesnym ustabilizowaniu się tempa wzrostu płac w sektorze „nauka i technika” (por. tabela 5). Wysoki popyt na pracę nie przekłada się na razie na silniejszy wzrost jednostkowych kosztów pracy (ULC). Wydaje się, że przedsiębiorstwom udaje się kontrolować relację pomiędzy wzrostem wydajności pracy a realnym wzrostem wynagrodzeń, przy czym dość stabilny wzrost realnych wynagrodzeń współwystępuje z konsekwentnym wzrostem wydajności pracy. Dodatkowo, negatywnie na nominalną dynamikę ULC działa występująca od 2014 roku w gospodarce narodowej deflacja. Na utrzymywanie się stabilnej relacji pomiędzy wydajnością a wynagrodzeniami realnymi wskazują również skumulowane zmiany tych wielkości. Wprawdzie od 2013 roku wynagrodzenia w gospodarce narodowej wzrastają szybciej niż wydajność pracy, jednak luka pomiędzy wzrostem wydajności pracy a opłaceniem go poprzez wzrost płac realnych została zniwelowana dopiero na początku roku 2016. Jeśli dotychczasowe tendencje będą utrzymane, to wydaje się, że w najbliższym czasie należy spodziewać się przyspieszenia wzrostu jednostkowych kosztów pracy (ULC).

**Tabela 5**

**Dynamika wynagrodzeń w gospodarce i sektorach (rok do roku)**

	Udział w funduszu płac	2014				2015				2016
		1 kw.	2 kw.	3 kw.	4 kw.	1 kw.	2 kw.	3 kw.	4 kw.	1 kw.
Gospodarka	100,3%									
Sektor rynkowy (przemysł, budownictwo, usługi rynkowe) w podmiotach powyżej 9 osób zatrudnionych										
Sektor przedsiębiorstw	55,1%	4,2	4,1	3,3	3,3	4,0	3,0	3,6	3,4	3,7
Usługi finansowe	4,3%	6,4	0,5	4,8	-5,6	7,3	2,5	3,5	9,5	2,6
Nauka i technika	3,9%	2,8	3,5	3,6	4,7	5,9	3,7	5,2	5,4	5,2
Usługi nierynkowe (włącznie z podmiotami prywatnymi)										
Edukacja	12,2%	3,8	3,1	1,3	3,8	2,6	2,9	3,3	3,0	2,0
Administracja	8,2%	2,5	3,7	3,0	3,2	3,0	1,8	2,7	2,7	2,3
Ochrona zdrowia	6,0%	2,1	2,4	3,4	1,4	3,1	2,2	1,3	6,1	5,2
Pozostałe podmioty										
Rolnictwo	0,8%	4,6	2,3	2,5	5,3	7,7	0,1	10,2	1,1	-0,9
Mikropodmioty	9,8%	10,7	6,6	13,0	13,6	12,9	8,1	0,3	-0,6	-0,6

Źródło: NBP, czerwiec 2016.

## Wnioski

Na podstawie prezentowanych wyżej wyników można postawić tezę, że Polska znajduje się obecnie w kryzysie demograficznym. Objawami tego kryzysu są przede wszystkim:

- i. obniżanie się od 2010 roku przyrostu naturalnego ludności
- ii. utrzymywanie się depresji urodzeniowej
- iii. spadek liczby nowo zawartych małżeństw
- iv. wyzwania związane z tendencją wzrostu długości trwania życia Polaków
- v. utrwalanie się obrazu Polski jako kraju emigracyjnego
- vi. zmniejszanie się liczebności zasobów pracy w gospodarce
- vii. zmniejszanie się liczby dzieci i młodzieży
- viii. przyspieszenie procesu starzenia się ludności Polski.

Sytuacja na rynku pracy stopniowo od 2014 roku poprawia się. Spada bezrobocie rejestrowane, podnosi się wydajność pracy w przemyśle, rośnie przeciętne wynagrodzenie brutto w gospodarce narodowej. Jednak, mimo wielu korzystnych zmian na polskim rynku pracy w ostatnich dwóch latach, nadal wysokie pozostaje terytorialne zróżnicowanie bezrobocia, a jedną z głównych cech polskiego rynku pracy pozostaje sezonowość przejawiająca się wyraźnym wzrostem bezrobocia w miesiącach z początku i końca roku. Najnowsze tendencje wskazują, że w najbliższym czasie w Polsce należy spodziewać się przyspieszenia wzrostu jednostkowych kosztów pracy (ULC). Pojawia się zatem pytanie o model konkurencyjności polskiej gospodarki. Wydaje się, że budowanie przewag konkurencyjnych w oparciu o relatywnie niskie koszty pracy i dostępną, dobrze wykwalifikowaną kadrę pracowniczą dosięga swoich granic. Proces wyczerpywania się tego modelu konkurencyjności pogłębiają niekorzystne trendy demograficzne (kurczenie się zasobów pracy z przyczyn naturalnych oraz z powodu emigracji ludzi wykwalifikowanych). Choć na dziś Polska ma jeszcze zauważalną przewagę konkurencyjną nad krajami Europy Zachodniej w zakresie wysokości kosztów pracy, to jednak polska gospodarka wyraźnie traci do Europy Zachodniej pod względem wydajności pracy. Niezwykle istotnym zadaniem polityki gospodarczej jest próba przezwyciężenia kryzysu demograficznego oraz stworzenie systemu zachęt dla relatywnie młodych i dobrze wykształconych Polaków do pozostania w kraju, założenia rodziny i rozwijania się zawodowego. Taka polityka nie przynosi pożądaných efektów w krótkim okresie, stąd wobec narastających negatywnych trendów demograficznych i jakościowych zmian zachodzących na polskim rynku pracy powinna być wprowadzana

możliwie szybko i w sposób przemyślany, co pozwoliłoby na zminimalizowanie ewentualnych zakłóceń w gospodarce jako całości.

## **Bibliografia**

- Carrayannis, E., Grigoroudis, E., (2014), Linking innovation, productivity, and competitiveness: implications for policy and practice, "The Journal of Technology Transfer", Vol. 39, pp. 199-218.
- GUS – Notatka informacyjna (2016), *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji Polaków w latach 2004-2015*, GUS, Warszawa.
- GUS: [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl).
- Konwencja Genewska dotycząca statusu uchodźców* (1951), Dz. U., 1991 r., nr 119, poz. 515 i 516.
- Kwartalny raport o rynku pracy w I kw. 2016 r.* (2016), Narodowy Bank Polski, Warszawa.
- Lesińska, M., (2015), *Immigration of Ukrainians and Russians into Poland: Inflow, Integration Trends and Policy Impacts*, INTERACT Research Report 2015/06, Warszawa.
- Mokrogulski, M., (2015), *Zmiany zasobów ludzkich w Polsce w latach 2007-2014*, w: M. Weresa (red.) (2015), *Polska. Raport o konkurencyjności 2015*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa, s. 159 – 176.
- [Rodzina.gov.pl](http://Rodzina.gov.pl).
- Rynek pracy w Polsce w 2015 roku* (2016), Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa.
- Stroh, L., (1998), *Increasing global competitiveness through effective people management*, "Journal of World Business", Vol. 33, pp. 1-16.
- Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2014-2015* (2015). Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa.
- Urząd do Spraw Cudzoziemców: <http://udsc.gov.pl/statystyki>.
- Wermińska, I., (2016), *Migranci na rynku pracy w Rzeczypospolitej Polskiej*, Praca dyplomowa, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa.
- Williamsz, T., (2006), *New technology, human resources and competitiveness in developing countries: the role of technology transfer*, "The International Journal of Human Resource Management", Vol. 7, pp. 832-845.